Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 37.000	Marek 34.000	Marek 37.000	Marek 60 000	Marek 34.000	1500 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 152. Piątek, dnia 3. Sierpnia 1923 r. Rok XXX.

Ustawa o uposażeniach uchwalona w III czytaniu.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwaloną została ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych w III czytaniu. — Dzięki zabiegom Chrześc. Demokracji uchwalono art. 104 w brzmieniu komisyjnem, a nie rządowem, przez co przyznano kolejowcom wyższe zaszeregowanie. Poprawkę odnośną zgłosił poseł Paczkowski (Ch. D.).

Przyjęto również w III czytaniu ustawę emerytalną. W toku dyskusji przemawiał min. skarbu Linde. Przemówienie jego zostało przyjęte życzliwie.

Ustawę o uposażeniu sędziów odesłano z powrotem do komisji.

Przy końcu posiedzenia pos. Dębski (P. S. L.) postawił wniosek nagły w sprawie Jaworzyny, poparty przez wszystkie polskie stronnictwa. Nagłość przyjęto jednogłośnie, a sam wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych.

SZCZEGÓŁY USTAWY O UPOSAŻENIU.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów, oraz ustawę emerytalną.

Do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych przyjęto cały szereg poprawek, jak: poprawkę posła Harusewicza, by pierwszym trzem grupom funkcjonarjuszy państw. uposażenie podwyższyć; do art. 6, by nie odliczać czasu służby w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby, wynikającej z przyczyn poniesionych w służbie. Przy art. 44 przyjęto poprawkę pos. Harusewicza, by zamiast za grunta, gmina mogła wypłacić nauczycielowi równowartość. Przy art. 46 przyjęto poprawkę pos. Harusewicza o przywrócenie tekstu komisyjnego, by wszyscy nauczyciele byli obowiązani do 30 godzin tygodniowo i by za godziny nadliczbowe płacono 15 mnożnych miesięcznie. Przy art. 48 i 49 przyjęto poprawkę pos. Harusewicza, by kwalifikacje inspektorów szkolnych określić: studja wyższe, zakończono przewidzianymi egzaminami.

Przy art. 104 przyjęto poprawkę pos. Kuryłowicza, Chądzyńskiego i Paczkowskiego o przywrócenie tabeli komisyjnej zaszeregowania kolejarzy zamiast przyjętej w drugiem czytaniu tabeli rządowej, która była mniej korzystna. Przy art. 116 przyjęto poprawkę pos. Paczkowskiego i Chądzyńskiego o przywrócenie tego artykułu traktującego o kolejarzach górnośląskich.

Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucję komisji wzywającą rząd, by przeprowadził rewizję dotychczasowego zaszeregowania funkcjonarjuszy państwowych w kategorjach płac i przez stworzenie nowych etatów i przesunięcie większej ilości pracowników państwowych z kategorji niższych do wyższych oraz drugą rezolucję komisji, wzywającą rząd, by w najrychlejszym czasie wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o cywilnej służbie z dnia 17 lutego 1922.

Dalej przyjęto rezolucję pos. Redera by wszystkim pracownikom kolejowym, których ustawa o uposażeniu nie obejmuje, podwyższyć zarobki w miarę wzrostu drożyzny, na podstawie uchwały Rady ministrów.

Dodatek dla urzędników.

Warszawa. (Telef. wł.) Jak donoszą z kół poinformowanych, urzędnicy otrzymają w najbliższych dniach znaczny dodatek wyrównawczy do pensji lipcowej. Wysokość kwot i termin wypłaty nie jest jeszcze wiadomy.

Pożyczka dolarowa.

Warszawa. (Telef. wł.) Jak głoszą wieści z ministerstwa skarbu, kilka większych konsorcjów zagranicznych zgłosiło się z ofertą znacznej pożyczki dla Polski w dolarach.

Obecnie w ministerstwie rozpatruje się dwie z tych propozycji, jedną na 100 miljonów dolarów, drugą na 25 miljonów dolarów.

Gdańsk. (AW). Na skutek interwencji Rady portu i rządu polskiego transport emigrantów, którego wysłaniu na statku „Picaria“ w dniu 20 ub. m. władze gdańskie stawiały przeszkody, opuści port gdański dzisiaj.

Podatek majątkowy załatwiony w komisyi.

Przyjęcie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych jest wielkiem dziełem obecnej większości rządowej. I tylko większość w dzisiejszym swoim składzie była w stanie uchwalić ustawę, która normując sprawiedliwe podstawy uposażenia (wysokość poborów zależeć będzie od mnożnej, którą co 20-tego każdego miesiąca będzie rząd ustalał na miesiąc następny), uwzględnia zarówno postulaty funkcjonarjuszy, jak i krytyczny stan naszego skarbu. Większość rządowa oparła się po męsku demagogji lewicy, która za rządów gen. Sikorskiego nie była w stanie uchwalić ani jednego artykułu ustawy uposażeniowej w komisji, a obecnie setkami demagogicznych poprawek manifestowała swą rzekomą sympatję dla urzędników, wiedząc oczywiście, że poprawki nie zostaną przyjęte. Nie ulega wątpliwości, że gdyby rząd Sikorskiego utrzymał się u steru, to ustawa ta dotąd jeszcze nie byłaby gotowa. Bo uchwalając wydatki trzeba także uchwalić podatki a do tego lewica była i jest organicznie niezdolna.

Jeśli zaś mowa o podatkach, to z radością stwierdzamy, że właśnie dzisiaj komisja skarbowa kończy obrady nad największą daniną, jaką dotąd miał Sejm do uchwalenia, t. j. nad podatkiem majątkowym. „Uzgodniły się“ wreszcie — wbrew Kasandrowym głosom lewicy — poglądy w łonie większości, a że do tego uzgodnienia potrzeba było dłuższego czasu, któż się temu będzie dziwił. Przecież nowy podatek będzie obciążeniem niezmiernie dotkliwem. Rozwagi więc i ostrożności potrzeba największej, by nie zamienić go w narzędzie niszczące gospodarstwa prywatne obywateli.

Jak z Warszawy nam donoszą, komisja skarbowa przyjęła w II. czytaniu wszystkie niezałatwione dotychczas artykuły. Przyjęto zasadę częściowej mechanizacji w oszacowaniu przedmiotów podatkowych według stałych norm prawnych.

Ogółem suma podatku określona jest na **1 miljard franków złotych** i podzielona w sposób następujący:

Grupa A., do której należą **właściciele gruntów poza obrębem miast**, zapłacą **500 miljonów franków złotych.**

Grupa B., do której należą **przedsiębiorcy przemysłowi**, posiadający świadectwa przemysłowe od I—V kategorji, oraz **przedsiębior-**

stwa handlowe, należące do I i II kategorji, zapłacą 375 miljonów franków złotych.

Grupa C., do której należą wszystkie inne kategorje płatników, zapłaci 125 miljonów franków złotych.

W art. 9 przyjęto tabelę, ustalającą procentową wysokość podatku majątkowego. Według tej tabeli posiadacz majątku wartości 2 tysięcy franków złotych zapłaci 1 proc., a nie jak poprzednio projektowano 2.6 proc. Posiadacz majątku wartości 16 miljonów franków zapłaci 13 proc.

Ściąganie podatku rozkłada się na 6 lat.

W art. 26 wprowadzono zasadę, że podatnicy grupy A. będą mogli zapłacić podatek majątkowy listami zastawnemi instytucji krajowych, opiewającemi na franki lub inne waluty, wedle kursu, który oznaczy ministerjum skarbu, zapewniające pełną wartość wymiaru podatku majątkowego. Zapłata grupy B. będzie mogła być uskuteczniona przy pomocy obligacji wydanych przez spółki akcyjne i komandytowo-akcyjne.

Wreszcie w art. 78 przyjęto zasadę, że progresja przy podatku gruntowym wliczona będzie na poczet podatku majątkowego. Trzecie czytanie dzisiaj rano o godz. 10.

Tak więc sesja sejmowa zostanie zakończona uchwaleniem urzędnikom regulacji poborów a państwu 1 miljarda fr. złotych na sanację skarbową. Jeśli do tego dodamy ustawę o komunalnych finansach, emerytalną, o urzędach ziemskich, to musimy z uznaniem patrzeć na pracę większości sejmowej, która mimo przeszkód czynionych ze strony lewicy prowadzi uparcie dzieło uzdrowienia funkcji państwowych, tak karygodnie zaniedbane przez poprzednie rządy i stronnictwa za tymi rządami stojące. Wobec tych faktów cóż znaczą ujadania pism lewicowych, zdumionych wynikami pracy Sejmu, którą kieruje świadoma celu większość.

Prowizoryum budżetowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy końcu posiedzenia pos. Romocki referował prowizorjum budżetowe na trzeci kwartał.

Ogólna suma kredytów prowizorjum na drugi kwartał wynosi 1.939 miliardów, a ponieważ wedle art. 2-go tej ustawy mogła być powiększona o 100% więc cała suma wyniosła 3.870 miljardów.

Kredyt na trzeci kwartał opiera się na tej kwocie i na 25% dodatku, o który rząd prosi, tj. wynosi 4.849 miliardów.

Do tego dochodzi 904 miliardy niewyczerpanych kredytów z drugiego kwartału tak, że razem kredyty na trzeci kwartał po przyjęciu go wynoszą 5.753 miliardów.

Na dochody przewidziane w trzecim kwartale składają się kwoty: daniny publiczne 1.315 miliardów (w tem datki bezpośrednie 288, pośrednie i monopole 600, opłaty stemplowe od 127—300 miliardów). **Dalej z eksploatacji kolei 975 miliardów, inne dochody, jak kopalnie, lasy i dobra państwowe 789 miliardów.**

Ogólna suma wpływów, **przewidzianych w trzecim kwartale, wynosi 3.079 miliardów, niedobór zatem będzie wynosił 2.675 miliardów.**

Co do okresu ubiegłego, to z ogólnej sumy w wydatkach pokryto **przez zadłużenie w P. K. K. P.** 2329 miljardów, reszta 2649 znalazła pokrycie w dochodach państwowych i operacjach finansowym (w tem daniny i monopole 1007 miljardów). Nie jest obojętnem stwierdzić, że w ubiegłem półroczu wpływy są niższe, niż w odpowiednich miesiącach roku poprzedniego. Jest rzeczą godną uwagi, że wpływy z podatków bezpośrednich skutkiem uchwalenia odpowiedniej ustawy stanowiły zaledwie 15% preliminowanych sum.

Ale dominującym czynnikiem ujemnym jest dewaluacja marki polskiej, co szczególnie wystąpiło w czerwcu.

Mowca kończy prośbą o przyjęcie przedłożenia wraz z poprawką do art. 3, mającą na celu ułatwić ministrowi kontrolę i oszczędność w wydatkach inwestycyjnych, następnie przemawiał minister Linde, którego mowę podaliśmy osobno.

Mowa ministra Lindego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wygłosił minister Linde następującą mowę:

Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt prosić Wysoki Sejm o przyjęcie ustawy o prowizorjum budżetowem za III kwartał i upoważnienie rządu do pobierania podatków i czynienia wydatków w ramach ogólnego budżetu. Pomimo wytężonej pracy sejmowej, komisja budżetowa nie przyszła przed Wysoki Sejm ze sprawozdaniem o preliminarzu budżetowym za r. 1923 wraz z projektem ustawy skarbowej za rok bieżący. Projekt ten znalazł się w rękach Wysokiego Sejmu dopiero z początkiem maja, a szybki spadek marki uczynił większą część stawek budżetowych nierealną. Dość zaznaczyć, że w przeliczeniach waluty zagranicznej na markę polską w preliminarzu budżetowym zastosowano notowania przeciętne giełdy warszawskiej z pierwszej połowy stycznia b. r. Przewidując trudności w uchwaleniu całego preliminarza budżetowego, poprzednik mój w urzędzie na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 18 czerwca b. r., przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na najbliższy kwartał od 1 lipca do 30 września b. r., uchwalony przez komisję budżetową, a będący obecnie przedmiotem obrad w Wysokim Sejmie. Należy się z jednej strony liczyć z powiększeniem wydatków, jakie nastąpi w tym kwartale, szczególnie wskutek uchwalenia ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, oraz emerytów, z drugiej strony zaś ze zmniejszeniem wydatków wskutek wdrożenia przez rząd szerokiej akcji oszczędnościowej i ze zwiększeniem dochodów z podwyższonych podatków bezpośrednich i pośrednich, ceł i opłat skarbowych. Przeżywamy zatem z innemi państwami, które brały udział w wojnie światowej, okres deficytowy, tem cięższy u nas, że rozpoczęliśmy budowę państwa bez żadnych zasobów zakładowych i że **nie rozporządzamy walutą we właściwem tego słowa znaczeniu,** lecz posiadamy tylko znaki obiegowe, ulegające ciągłym wahaniom i wpływom zewnętrznym, częstokroć silniejszym od wszystkich przewidywań.

W przeświadczeniu, że emisja pieniędzy papierowych jest nietylko klęską finansową, ale zarazem gospodarczą, rząd podejmie starania jaknajusilniejsze, aby utorować drogę do nowej racjonalnej waluty przez **założenie banku biletowego i zamknięcie dalszej emisji.** Nie zapominajmy, że Polska ma tę niezmierną wyższość, że **jej długi zagraniczne są nieznaczne** i że wypłacalność kraju i narodu nie ulega żadnej wątpliwości. Jeżeli porównamy niedobór kredytowy ze wzrostem wytwórczości, to okaże się, że niedobór ten znajduje w tym wzroście najzupełniejsze pokrycie, co jest wyraźną wskazówką, że osiągnięcie równowagi finansowej w budżecie państwa ze stanowiska gospodarstwa narodowego nie jest nieziszczalnym ideałem. Na równi ze stanem gospodarstwa narodowego pocieszającym objawem są nasze stosunki polityczne, **o wiele pomyślniejsze, aniżeli w krajach sąsiednich.** Wobec zasadniczo pomyślnych stosunków gospodarstwa stan naszego skarbu publicznego jest do pewnego stopnia anomalją, a dla wielu obcych obserwatorów tem bardziej niezrozumiałą, że **bilans handlowy stał się w ostatnich czasach czynny,** zjawisko wyjątkowe w dzisiejszych stosunkach światowych. Nie zwalnia nas to oczywiście od obowiązku powzięcia zawczasu wszystkiego, co jest potrzebne dla uchylenia owej rażącej anomalji i do oparcia naszych finansów na walucie o podstawach zdrowych i trwałych. Obciążenie społeczeństwa wraz z nowo uchwalonymi podatkami nie przekracza siły płatniczej narodu i nie pozostaje w żadnym stosunku do obciążenia innych państw; podatek zaś majątkowy, skontyngentowany do 1 miljarda franków szwajcarskich, da właśnie możność przystąpienia **do uregulowania waluty i stworzenia nowego banku emisyjnego.** Dlatego proszę Wysoki Sejm o jego szybkie uchwalenie. Świadomość szkodliwego wpływu stosunków międzynarodowych na nasze finanse, jest jednym z głównych powodów, dla których żądamy uchwalenia podatku majątkowego nadzwyczajnego, które rząd uważa za konieczne, musimy bowiem dla społeczeństwa i zagranicy stworzyć gwarancję, że nie chcemy być zależnymi wyłącznie od widoków zagr. pożyczki, zwłaszcza pomocy z zewnątrz. Droga do sanacji waluty prowadzi przez stabilizację marki polskiej, a następnie ustalenie jej wartości w stosunku do waluty nowej.

Ustalenie marki polskiej jest możliwe tylko w razie zamknięcia dalszej emisji **i zupełnego wyzwolenia jej od wpływu marki niemieckiej,** spadającej w szalonym rozpędzie i pociągającej za sobą częściowo także markę polską. Rząd zatem pragnie skorzystać ze wzrostu dochodów skarbowych w tym przedewszystkiem celu, aby doprowadzić do owej stabilizacji marki i do przejścia do nowej polskiej waluty i banku emisyjnego, który pragnie **oprzeć na kapitale własnym i na udziale prywatnych akcjonarjuszy.** Wstrzymując dalszą emisję bonów złotych, rząd starał się zapobiedz **niezmiernym stratom** i wybujałej spekulacji, wyrastającej ze spadku marki polskiej w stosunku do złotego. Rząd kładzie szczególny nacisk na akcję oszczędnościową; praca szczędnościowa jest w toku we wszystkich ministerstwach. Wydatki we wszystkich resortach, nie wyłączając skarbowego, **ulegną bezwzględnej redukcji,** przyczem zaznaczam, że odnosi się ona nietylko do oszczędności osobowych, lecz **także do rzeczowych.** Rząd dążyć będzie do uproszczenia rachunkowości i techniki obrotów pieniądza. Państwa, które zdołały ująć w karby obrót bezgotówkowy, oszczędzają sobie poważny procent znaków obiegowych. W związku z tem dążyć będę oczywiście do wprowadzenia jednolitej ustawy czekowej. Sprawę dewiz i handlu walutami ujęto w **nowe normy przez rozporządzenie z dnia 28 lipca 1923,** puszczając w ruch aparat akwizatorski i zapewniając w ten sposób potrzebny dopływ walut i dewiz, ujmując w ścisłe, surowe przepisy obrót marek poza granicami państwa **i wybujałą karygodną spekulację.** Te zarządzenia dają możność ustalenia kursu marki. Prace nad zestawieniem budżetu na rok 1924 zarządzone i **budżet będzie ukończony w październiku b. r.**

Warunki Francyi i Belgii.

Londyn. (PAT). Z powodu wręczenia odpowiedzi francuskiej i belgijskiej pisma wspominają, iż ewentualne pretensje francuskie w kwestji odszkodowań przedstawiają się w następujący sposób: **Francja domaga się odszkodowania w sumie 50 miljardów bonów złotych, sumy 26 miljardów na koszta odbudowy,** gotowa jest natomiast zrezygnować z przypadającej dla niej części sumy **82 miljardów w bonach złotych** pod **warunkiem ulg w jej długach względem sojuszników.**

Rząd francuski informuje się w swojej odpowiedzi, w jakim stopniu Anglja bierze pod uwagę jej należytości u sojuszników przy spłacie rat długu amerykańskiego i czy zadowoli się sumami uzyskanemi od sojuszników w wysokości wystarczającej na pokrycie tych rat.

Pisma podkreślają, że **odpowiedź belgijska opiera się na tych samych zasadniczych postulatach co odpowiedź francuska, zwłaszcza w kwestji oporu biernego i okupacji Ruhry.** W odpowiedzi belgijskiej zawarte są pewne propozycje co do ewentualnych sposobów regulacji odszkodowań, które mają za punkt wyjścia zarówno stabilizację marki, jak i uporządkowanie finansów niemieckich.

Niemcy wobec katastrofy.

Berlin. (AW). Według ostatnich informacji, kryzys aprowizacyjny w stolicy Niemiec **zaostrzył się. Większa część sklepów jest zamknięta.** Dowóz mięsa pogorszył się znacznie, a dowóz masła i jaj z prowincji ustał zupełnie. Również zaopatrywanie miasta w jarzyny i owoce, z powodu niesłychanej drożyzny natrafia na poważniejsze trudności. W związku z pogarszającymi się stosunkami, udali się ponownie deputowani miasta do kanclerza, aby mu przedstawić raz jeszcze katastrofę.

Stan zdrowia Hardinga niepokojący.

Berlin. (PAT) „Berl. Tgblt" donosi, że stan zdrowia prezydenta Hardinga **jest bardzo poważny.** Ostatni biuletyn, wydany przez lekarza, donosi: Temperatura 101 stopni Farenheita, puls 118, czynność serca bardzo nieregularna.

Z dnia politycznego.

Ruski biskup o Polsce.

Prasa ruska w Ameryce zajmuje się w ostatnim czasie żywo znamiennemi rewelacjami grecko-katolickiego biskupa w Kanadzie, ks. Budki — na temat stosunków panujących w Polsce.

Ks. Biskup Budka w bieżącym roku przebywał przez sześć miesięcy w Europie, aby złożyć w Rzymie sprawozdanie ze swej 10-letniej działalności w Kanadzie, a przy tej sposobności odwiedził swą matkę, zamieszkałą w jednej z miejscowości Województwa tarnopolskiego.

Po powrocie do Ameryki przyjął ks. biskup korespondenta „Friee-Pres" w Winnipegu i udzielił mu szczegółowych informacji o swej podróży do Polski i wrażeniach, jakich tam doznał.

„Niema drugiego miejsca na świecie — mówił ks. biskup Budka — przez któreby przechodziły tak liczne armje, jak przez tę część Polski. Tam wojna rozpoczynała się, tam się też i kończyła, pozostawiając wszędzie po sobie okopy, poniszczone stacje, drogi w stanie jak najgorszym. Podczas swego pobytu widział zaledwie dziesięć samochodów. Drogi pozostawiają wiele do życzenia, zato wszystkie pola uprawne i widoki na dobre żniwa wielkie".

„Polska posiada najlepszą armję we Wschodniej Europie — mówił dalej ks. biskup Budka korespondentowi „Friee Pres" — wyszkoloną na wzór francuski, przez instruktorów stamtąd przybyłych".

„Narody polskiego i ukraińskiego pochodzenia żyją w zgodzie we wszystkich przejawach życiowych, prócz politycznych, ale ks. biskup spodziewa się, że i w polityce nastanie niebawem zupełna zgoda".

„Prawdziwi Ukraińcy nie zostaną nigdy bolszewikami, gdyż właściwym sposobem zdobycia czegokolwiek są ramy konstytucji".

Sprawa kolonistów przed Trybunałem haskim.

W pierwszych dniach sierpnia wejdzie na porządek dzienny rozpraw przed stałym międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości sprawa kolonistów niemieckich w Polsce. Będzie to druga z rzędu sprawa polska, wywołana przed ów Trybunał, stworzony niedawno przez Ligę narodów do wydawania orzeczeń w sporach prawnych i opinji co do kompetencji samej Ligi. Pierwszą sprawą była skarga mocarstw sprzymierzonych przeciw Niemcom z powodu nie przepuszczenia przez Kanał Kiloński okrętu „Wimbledon" z amunicją dla Polski (w r. 1921). Obecnie chodzi o sprawę dla Polski szczególnie ważną.

Polska jest właścicielką gruntów b. komisji kolonizacyjnej pruskiej na podstawie art. 256 traktatu wersalskiego, a na podstawie ustawy z 14 lipca 1920 r. sądy polskie słusznie rugują kolonistów niemieckich, którzy nie posiadają przewłaszczenia (Auflassung). Koloniści wnieśli skargę przed Ligę narodów, a ta odesłała ją (za rządów gen. Sikorskiego) do Trybunału Haskiego o t. zw. „avis consultatif". Liga mianowicie ma wątpliwości, czy usuwanie kolonistów niemieckich jest zamachem na prawa mniejszości i czy w takim razie podlega jej kompetencji.

Sprawa kolonistów posiada olbrzymie dossier, które będzie stanowiło dla trybunału materjał obfity. Znalazły się w niem opinje najwybitniejszych prawników polskich i obcych, broniących naszego stanowiska, jakoteż opinje niemieckich uczonych, broniące przeciwnego punktu widzenia, a dotyczące zagadnienia niemieckiego prawa cywilnego, mianowicie „Auflassung", teorji sukcesji państw i innych. Z prawników polskich opinje swe wyrazili: prof. Komarnicki, prof. Stelmachowski, rektor Łyskowski, prof. Zoll i prof. Kutrzeba, radca Kierski i p. Wojtkowski. Z obcych prawników złożył memorjał, broniący polskiego stanowiska, Holender, Limburg. Jak donosi „Kurjer Warszawski" — pracuje już obecnie w Hadze nad tą sprawą delegacja polska, w skład której wchodzą z ramienia prok. jen.: dr. Hilbricht i Dr W. Prądzyński; nadto radca Turkiewicz z G. U. Z., St. Bratkowski z M. S. Z. i Tad. Gwiazdowski, sekr. del. pol. przy Lidze Narodów.

Rzecznikami polskiego stanowiska w sprawie kolonistów, przemawiającymi przed trybunałem, będą: prof. uniwersytetu krakowskiego M. Rostworowski i Sir Ernest Pollock, wybitny prawnik angielski (były attorney general of England).

Kto będzie arcybiskupem lwowskim?

Według wiadomości prasy lwowskiej, na stanowisko arcybiskupa lwowskiego, po zmarłym ś. p. ks. arcyb. Bilczewskim, Stolica Apostolska powołała J. E. biskupa sufragana z Poznania ks. Łukomskiego.

Po zasięgnięciu bliższych informacji przez współpracownika „Dziennika Pozn." u ks. Rucińskiego, kanonika metropolitalnego, okazało się, że Konsystorz Arcybiskupi w Poznaniu **nie ma dotychczas konkretnych wiadomości o decyzji Stolicy papieskiej** w sprawie obsadzenia osieroconego arcybiskupstwa lwowskiego.

Studjum rolnicze w Krakowie piątym Wydziałem Uniw. Jag.

(Trzynaście katedr. — Starania o otwarcie dalszych. — Rozbudowa Studjum. — Specjalny charakter krakowskiej uczelni).

Po 33-letniem istnieniu, Studjum rolnicze przy wydziale filozoficznym Uniw. Jagiell. przeistacza się pod względem formalnym na **odrębny, piąty fakultet Wszechnicy krakowskiej. Senat** akademicki na posiedzeniu odbytem w ostatnich dniach, **uchwalił zwrócić się do** Ministerstwa oświaty z prośbą, aby Studjum rolnicze w Krakowie, stanowiące część składową wydziału filozoficznego, przekształcić na piąty wydział Uniwersytetu. Odnośny memorjał Senatu odszedł do Warszawy onegdaj, a w sprawie tej interweniował już dyr. Studjum rolniczego, prof. Uniw. Jag., Dr Stefan Surzycki u ministra Głąbińskiego. **Minister zainteresował się żywo akcją Uniwersytetu** i przyrzekł załatwienie sprawy **przyspieszyć.**

Studjum rolncze w Krkowie, jedno z najpoważniejszych placówek nauki w tym kierunku zarówno w Polsce, jak i w nnych krajach europejskich, posiada obecnie **13 katedr.** Są niemi katedr: 1) uprawy roli i roślin, 2) hodowli roślin, 3) ogólnej hodowli zwierząt, 4) szczegółowej hodowli zwierząt, 5) ekonomji rolniczej wraz z taksacją i organizacją gospodarstwa, 6) inżynierji rolniczej, 7) maszynoznawstwa, 8) leśnictwa, 9) ogrodnictwa, 10) fizjologji zwierząt domowych i nauki żywienia zwierząt, 11) chemji rolnej, 12) chemji ogólnej i 13) anatomji i fizjologji roślin. Nadto **w najbliższym roku szkolnym zostaną otwarte dwie dalsze katedry: gleboznawstwa oraz rybactwa i ryboznawstwa.** Do niedalekiej przyszłości należy otwarcie następujących katedr: a) fizyki, b) anatomji i histologji zwierząt, c) mineralogji i petrografji, d) geologji, wreszcie e) meteorologji i klimatologji. Z brakujących dotąd katedr w Studjum rolniczem korzystali i nadal korzystać będą studenci-rolnicy na wydziale filozoficznym.

Dyrekcja Studjum, jak wogóle władze uniwersyteckie kładą duży nacisk na uzyskanie **odpowiednich pomieszczeń na pacownie, laboratorja** i t. d. Poczyniono już starania u rządu o daleko idącą rozbudowę Studjum. Chodzi tu szczególniej o budo-

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Samosęki.

8 POWIEŚĆ.

Pani Katarzyna zgnębiona poszła się martwić do innych pokoi, a Obierzyński sięgnął ręką po tom jakiejś lektury. Natrafił na ustęp, w którym autor zniechęca ludzi do ludzkości. Z lubością uśmiechnął się, jakby do własnej myśli.

Nie kochał ludzi. Zawsze mu byli obcięjtni, ale pod starość dni ta obojętność przeszła w jakąś czynną nienawiść.

Samotny, posępny, odludny żył w swoim t. zw. pałacu w Samosękach. Chodził po pustych pokojach. Czytał po kilkanaście razy jedne i te same dzieła ulubionych autorów. W domu musiało być wszystko utrzymane jak na galowe przyjęcie gości, choć nigdy nikt nie przyjeżdżał, poza dniem jego imienin i zimowych polowań. Kochał się w pańskości poziomu. Uprzywilejowane jego potrawy: ziemniaczana zupa, pietruszka z wody, czasem kęs kurczęcia, kasza jaglana — musiały być podawane w zastawie przepysznej porcelany, z aparatem rodowych sreber i wśród kryształów, którymi pijał wodę tylko, lekarstwo na swoje dolegliwości.

Dobry gospodarz, zwłaszcza chówca, utrzymywał w żelaznym rygorze gospodarstwo samosęckie. Darł się ze służbą, walczył o swoje dobro. Nie z chciwości, lecz dla zasady, a po części dlatego, by wzbudzić ku sobie nienawiść tych, coby chcieli z jego dobra skorzystać.

I jeszcze dla jednego celu: By jak najwięcej zostawić swojemu synowcowi.

Był to jedyny syn jego jedynego brata, Aleksander Obierzyński, osierocony wcześnie, jako siedmioletni chłopak, Olek zamieszkał u stryja w Samosękach. Było to już dawno, niemal czterdzieści lat temu. Dzisiejszy starzec Obierzyński dopiero wzbierał się w sobie do przyszłej swej mizantropji. Podobno przeszedł był przed kilkoma laty jakąś tragedję miłosną, bliżej nikomu nie znaną, ale, jak głucha wieść wśród pań z sąsiedztwa niosła, tragedję, powiązaną z osobą nieboszczki swej bratowej, matki małego Olesia. Do chłopca przywiązał się, to znaczy prześladował go z odcieniem pewnej sympatji, której mały Oleś nie dostrzegał. Bał się stryja i buntował się przeciwko jego ponurej autokracji. Na głuchej walce przeszło im obu tak coś siedm lat. Razu pewnego czternastoletni Olek przeskrobał coś. Stryj rozłożył na podłodze rodowy kilim o litewskim zielonym deseniu, przywołał dwóch fornali, rozkazał im rozciągnąć na nim panicza i własnoręcznie wrzepił winowajcy kilkanaście tęgich trzcin w miejsce, zwyczajem odwiecznym na ten cel wskazane.

W kilka godzin później, nocą, chłopak uciekł z Samosęków. Nie zdołano go nigdzie odszukać. Przepadł.

Po kilkunastu latach samotnik samosęcki dostał list rekomendowany z egzotyczną marką jakichś Indochin, a wewnątrz list, zgoła nieklasyczny co do ortografji, pisany francuzczyzną ludową, czy proletarjacką, treści następującej:

„Kochany Stryju!

Nie zmarłem. Mieszkam w Kochinchinie. Mam swoją plantację. Nikt mię tu nie bije. Czy mi dobrze, to moja rzecz. Pozdrawiam Stryja.

Aleksander Obierzyński".

I adres.

Był to pierwszy i ostatni jego list. Właściciel Samosęków kilkakrotnie pisał doń, namawiał go do powrotu. Odpowiedzi nie otrzymał. Przed dwoma miesięcami, gdy choroba powaliła go na dobre, wysłał znowu depeszę. Wezwał go do objęcia Samosęków. Czy Olek otrzymał depeszę? Czy jeszcze żyje? Każdego dnia wysyłał starzec na pocztę i trawił się niepewnością.

Ręka, trzymająca książkę, opadła nieruchomo na pościel. Wspomnienia po raz tysiączny postawiły starcowi obraz chłopca o rozwichrzonej czuprynie, z poobijanemi rękoma. z oczyma, śmiało potrzącemi w świat, muskularnego, o rysach twarzy skupionych: rodowy portret Obierzyńskich.

— Jak on teraz wygląda? — pytał swojej myśli. — Żeby dożyć choć dopóty, dopóki on nie przyjedzie...

W tej samej chwili ktoś zapukał do drzwi.

— Entrez!

We drzwiach stanął wysoki, chudy mężczyzna. Miał wygląd pośredni między tyką a czaplą. Na chudziuteńką szyję spadały mu rzadziejące pukle siwizny. Mógł mieć koło lat sześćdziesięciu. Ubiór jego reprezentował natchnioną negację szyku i mody. Szara kurtczyna, ciemne doły. Długie buty.

— Aa! — ożywił się Obierzyński — pan Siekierka! Wejdź pan, wejdź.

Przybyły ruszył ode drzwi ruchem rozkołysanego masztu. Tak przepławił się przez całą długość pokoju do łóżka i ze starannem uszanowaniem podał rękę choremu. (C. d. n.)

wę Zakładów: żywienia zwierząt, leśnictwa, gleboznawstwa, rybactwa, drugiego gmachu hodowli zwierząt i maszynoznawstwa. Czynniki rządowe doceniają znaczenia rozwoju nauki rolnictwa w Polsce i idą krakowskim władzom uniwersyteckim daleko na rękę tak, że jest nadzieja, iż przy dalszem poparciu akcji Uniwersytetu, nowy fakultet rolniczy w Krakowie zyska takie warunki, któreby zabezpieczyły mu w zupełności spokojną a wytężoną pracę. Nadto **fundacja im. Suszyckich** przeznaczająca **dobra Boguchwały** pod Rzeszowem na utworzenie doświadczalnego Zakładu rolniczego dla wspólnego użytkowania Studjum rolniczego i Akademji Dublańskiej, oraz **fundacja Fedorowicza, oddająca dobra Krzeszowice** Polskiej Akademji Umiejętności dla pomocy naukowych w zakresie rolnictwa — będą również mogły się przyczynić, żeby badania naukowe, związane ze Studjum rolniczem, znalazłszy poważne oparcie materjalne, rozwijały się z pożytkiem dla dobra polskiej nauki rolniczej.

W Polsce istnieją wprawdzie trzy inne wyższe uczelnie rolnicze (Poznań, Lwów, Warszawa), charakter jednak krakowskiego Studjum różni się zasadniczo tem od systematyki w innych Zakładach, że w uczelni krakowskiej cała waga zwrócona jest szczególnie na teoretykę, a na drugim planie dopiero na praktyczne opanowanie przedmiotów. Studjum rolnicze krakowskie stanowi dalej pod tym względem wyjątek, że wprowadziło ono od dwóch lat nowy program, oparty na specjalizacji na 4 roku, po 3 latach wspólnych studjów przyrodniczych i ekonomicznych, ażeby umożliwić uczniom jak największe pogłębienie ich wykształcenia w obranej specjalności w połączeniu z jak największą ekonomią czasu i sił, które muszą być skoncentrowane jak najintenzywniej w pewnym kierunku, a nie rozpraszane na encyklopedyczne ujęcie wszelkiej wiedzy rolniczej.

Zatwierdzenie Studjum rolniczego w Krakowie jako wydział rolniczy Uniw. Jag. **spodziewane jest w miesiącu bieżącym.** Bezpośrednio po **zatwierdzeniu** odbędą się **wybory na dziekana, prodziekana i delegata do Senatu akademickiego** z nowego wydziału.

Sprawy miejskie.

Ceny w styczniu a dziś.

Wydział III. B. magistratu krakowskiego sporządził statystykę ilości posiedzeń miejskiej komisji cennikowej, odbytych w bieżącym roku, przyczem wykazał jaskrawą różnicę w cenach artykułów pierwszej potrzeby w miesiącu styczniu a **lipcu b. r.**

I tak od początku bieżącego roku **zbierała się miejska komisja cennikowa 17 razy** celem regulowania cen pieczywa, mięsa, wędlin i węgla. — W pierwszych dniach stycznia 1 kg. chleba kosztował **675 mk.**, a obecnie kosztuje **5.250 mk., tj. o blisko 800%** więcej; 6 dkg. bułka gładka kosztowała w styczniu 73 mk., obecnie 700 mk., tj. blisko 1000% więcej. **Za 1 kg. mięsa wołowego pobierali rzeźnicy w styczniu 3.400 mk.**, **obecnie** 18.000 mk. tj. 470% **więcej; cielęcina podrożała z 2.470 na 16.000 mk., tj. o 640%.** Ceny wędlin regulowano w tym roku 13 razy. **W porównaniu z miesiącem styczniem ceny wzrosły o 600%.**

Rozbudowa Zakładu wychowawczego dla chłopców.

W dniu 31 lipca odbyło się pod przew. wicepr. m. Sarego posiedzenie połączonych Sekcji I, II i VI Rady miasta. Uchwalono kredyt na adaptację i dobudówkę w miejskim Zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców w Dz. XII, tudzież ustanowiono stopę procentowych dodatków samorządowych do państwowego podatku gruntowego na rok bieżący.

KRONIKA.

POLSCY CZŁONKOWIE SĄDU ROZJEMCZEGO W HADZE.

„Monitor Polski" podaje: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Dra Michała **Roztworowskiego**, Jana **Kucharzewskiego** i Dra Zygmunta **Cybichowskiego na 6 lat członkami stałego sądu rozjemczego w Hadze.**

PROGRAM PRZYJĘCIA RUMUŃSKIEJ DELEGACJI PARLAMENTARNEJ.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie komitetu obywateskiego w sprawie przyjęcia rumuńskiej delegacji parlamentarnej. Delegacja — jak wiadomo — przyjeżdża do naszego miasta w poniedziałek 6 b. m o godz. 9.45 rano pociągiem ze Lwowa. W skład wycieczki wchodzi 20 osób. Na wczorajszem posiedzeniu ustalono program dwudniowego goszczenia delegacji. Pierwszy dzień obejmie zwiedzanie zabytków Krakowa, po południu salin wielickich; drugi dzień poświęcony będzie zwiedzeniu Wawelu i najbliższej okolicy Krakowa. W obydwa dni goście podejmowani będą w salach Starego Teatru.

BUDOWA DRUGIEGO DOMU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE.

W ostatnich dniach przybyła do ministra oświaty delegacja Senatu akademickiego Uniw. Jagiell. w sprawie budowy nowych gmachów uniwersyteckich w Krakowie. Delegacja zwracała szczególniejszą uwagę na brak pomieszczeń dla młodzieży akademickiej i prosiła ministra, by poparł akcję Uniwersytetu, zmierzającą do budowy drugiego Domu akademickiego. Czynniki rządowe odniosły się przychylnie do potrzeb uniwersyteckich, przyczem uzyskano przyrzeczenie na subwencję. Jak się dowiadujemy, rektorat Uniw. Jag. zwrócił się do gminy m. Krakowa z prośbą o odstąpienie pod Dom akademicki dużej parceli w okolicy parku Dr Jordana. Projektowany gmach obliczony jest na **pomieszczenie 500 studentów.** Część gmachu będzie przeznaczona na **mieszkanie dla 100 studentów, przybywających w ostatnich czasach bardzo licznie z państw słowiańskich** na studja do Krakowa. Gmach będzie monumentalny, 3-piętrowy, na wzór domu techników we Lwowie.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW.

Z Warszawy i Lwowa donoszą, że zwiększone koszta fabrykacji papieru i jego dowozu koleją, nowe podwyżki wszelkich płac, podrożenie środków technicznych (elektryczność, farba drukarska i t. d.) zmuszają wydawnictwa dzienników do podwyższenia prenumeraty pism w dniach najbliższych. Niektóre z pism warszawskich i lwowskich już oznaczyły cenę pojedynczego numeru na kwotę 2000 marek.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI ŻĄDAJĄ 100% PODWYŻKI CZYNSZÓW.

Do Stowarzyszenia lokatorów w Krakowie wpływają od kilku dni liczne zażalenia członków na żądania podwyżek czynszów ze strony właścicieli realności. Znaczna część właścicieli domów, powołując się na dewaluację waluty, żąda 100% podwyżki czynszu.

Kraków, 2 sierpnia.

NIEDOBRE HOROSKOPY. Miesiąc sierpień rozpoczął się od kaprysów aury. Dziwactwa nie opuszczały ją przez cały dzień wczorajszy. Wczesnym rankiem zagroziła miastu błyskawicami i piorunami, zsyłając na ziemię potoki deszczu, koło godziny 9 rano ukazała na chwilę tu i ówdzie błękit nieba, po to jednak widocznie, by znowu wpakować nas pod obfity tym razem, sześć godzin bez przerwy trwający tusz. Zamknęły się upusty niebieskie dopiero coś koło 4 po południu, a w trzy godziny później zniknęły z firmamentu najdrobniejsze nawet chmurki. Temperatura nad wieczorem wynosiła 18°, przez dzień około 22° C.

URLOP PREZ. M. FEDEROWICZA. Prezydent m. Krakowa J. K. Federowicz wyjeżdża w sobotę 4 b. m. do Krynicy na 3-tygodniowy urlop

ZBYTNIA POTULNOŚĆ. Jeden z przyjaciół naszego pisma przesyła nam następujące uwagi: W ostatnich dniach byłem świadkiem przykrego zajścia na kolei. Pasażer, pijany i robiący awantury w pociągu, nie chciał się uspokoić, ani też opuścić wagonu. Konduktor stał bezradny; nie próbował nawet energiczniej wyprosić pijaka z pociągu. Nie sądzimy, by w tym wypadku przepisy kolejowe uniemożliwiały zachowanie spokoju i porządku w pociągu kolejowym. Podróżni mają prawo wymagać od funkcjonarjuszów kolejowych ochrony przed pijakami.

NOWE WYPADKI POKĄSANIA PRZEZ WŚCIEKŁE PSY. Wypadki pokąsania przez psy wściekłe mnożą się w naszem mieście z dnia na dzień. Stacja Pogotowia ratunkowego w Krakowie zanotowała znowu wczoraj aż pięć wypadków pokąsania przez wściekłego psa. Ofiarą chorego zwierzęcia padło troje dzieci w wieku od 8 do 14 lat i dwoje starszych osób. Wszystkich pokąsanych oddano do Zakładu prof. Bujwida.

PRZEMYTNIK SACHARYNY. Policja krakowska przytrzymała wczoraj Schaję Fajto, który nie umiał wytłumaczyć się z posiadania 4 kg. sacharyny i kilku metrów materji. Niewątpliwie ma się tu do czynienia z jednym z wielu żydowskich przemytników sacharyny, której pochodzenie policja niewątpliwie ustali.

OKRADZENIE „SPÓŁDZIELNI HARCERSKIEJ". Do sklepu Spółdzielni harcerskiej przy ul. Brackiej włamali się onegdaj niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli przybory sportowe, wartości kilku miljonów.

CO TANIEJ? Czy taniej wyjdzie pomalowanie kosztem wszystkich żelaznych części resztki dawnych krakowskich murów miejskich wraz z Barbakanem, aby ochronić je w ten sposób przed zupełnem zniszczeniem przez rdzę, czy sprawienie już po zniszczeniu — nowych? Dowodem, jakie spustoszenie rdza już poczyniła, niech będą tylko drzwi do wieży cechu pasamoników (pierwsza od ul. Szpitalnej). Czyżby przy tak licznej obecnie frekwencji zwiedzających i stosunkowo wysokich opłatach wstępu do objektów, pozostających pod opieką zarządu Muzeum Narodowego (n. p. wstęp do Barbakanu 2000 mk.), brakowało odpowiedniego funduszu na niezbędne inwestycje?

Z Polski i ze świata.

NOWY TEATR W POZNANIU. W najbliższym czasie otwartym będzie w Poznaniu nowy teatr imienia Heleny Modrzejowskiej. Teatr mieścić się będzie w sali Domu akademickiego. Nowe przedsiębiorstwo teatralne finansowane jest przez konsorcjum, na którego czele stoi dyrektor Polskiego Banku handlowego w Poznaniu.

TEATRALJA. Prasa warszawska donosi, że dyr. Szyfman zaangażował do swego Teatru Polskiego pp.: Pancewiczową, Malicką, Bruczową, Szreniawę i Węgierkę z Krakowa.

DOCHODY STAJNI POLSKICH. W sezonie wiosennym b. r. właściciele stajni wyścigowych koni w Polsce wygrali na wyścigach następujące kwoty: Książę H. Lubomirski 57 mil. marek, H. Towarnicki 35 mil. mk., S. Ostoja-Ostaszewski 28 mil. mk., I. Grzybowski 22 mil. mk., A. Wolański 19 mil. mk., A. hr. Morstin 19 mill. mk., K. Lebowski 14 mil. mk., ułani krechowieccy 13 mil., J. hr. Mielżyński 12 miljonów mk. i t. d.

KOMISARZ DO ZWALCZANIA DROŻYZNY, P. ANDRZEJ BAJDA, objął w dniu 31 lipca b. r. urzędowanie.

O POŻAR POCZTY W LUBLINIE. Dla zbadania przyczyny wynikłego na poczcie w Lublinie wielkiego pożaru, oraz dla określenia poniesionych strat, oraz przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń, celem zapobieżenia podobnemu pożarowi na przyszłość, Ministerstwo poczt wydelegowało umyślną komisję do Lublina.

PANCERZ NIE PRZEPUSZCZAJĄCY KUL. W Berlinie odbyła się próba nowego pancerza, nieprzepuszczającego kul. Policjant, odziany w cienką siatkę pod zwyczajnym uniformem, był celem, do którego strzelano. Obecni — między innymi ambasador holenderski — z początku pocierpli na widok tego strzelania. Policjant twierdził, że czuł tylko pewne wstrząśnienie, ale kule odbijały się od siatki bez najmniejszego uszkodzenia jego osoby. Pancerz jest cieniutki i lekki, nie przeszkadza wcale w swobodzie ruchów. Wprowadzenie pancerzy stało się konieczne wskutek napadów bandyckich na policjantów.

OFIARY WIELKIEJ KATASTROFY KOLEJOWEJ. Dyrekcja kolejowa w Cassel donosi, że do godziny 6 po południu wydobyto z pod gruzów pociągów, które się zderzyły na stacji Kreizen, 44 zabitych. W szpitalu w Getymdze umieszczono 34 osoby ciężko ranne.

MAUZOLEUM KOMUNISTÓW. Rada komisarzy ludowych republiki sowieckiej Aserbejdżanu uchwaliła wznieść w mieście Baku pomnik na pamiątkę rozstrzelania tam przez Anglików we wrześniu 1918 r. 26-ciu komunistów. Pomnik będzie miał kształt wielkiego mauzoleum i stanie na głównym placu miasta.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5346 pamięci Edwarda Szancera, zast. dyr. ref. Tow.

wzaj. ubezp. w Krakowie — dyrekcja, urzędnicy i urzędniczki: 5347 Koło nauczycielskie nauczycieli szkół wyższych w Chodzicy (Wielkopolska); 5348 wobec tragicznego zgonu Stanisława Kowalskiego — szwagrowie z Warszawy; 5349 Dr Bronisław i Wiktorja z Jaxa Małachowskich Strzemię Taszyccy z Poznaniai; 5350 Feliks i Julja Cienciała, Chicago, Ameryka.

Wiadomości kościelne.

WSPÓLNA ADORACJA męska Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się dnia 5 sierpnia b. r. w niedzielę od godz. 3—4 po południu.

Sprawy wojskowe.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W MIN. S. WOJSK. Min. spraw wojsk. komunikuje o następujących zmianach, dokonanych we władzach centranych armji:

1) Płk. int. Litwinowicz Aleksander, szef dep. VII int. M. S. Wojsk., otrzymał 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, a generałowi brygady Hubiszcie powierzono kierownictwo tego departamentu, pozostawiając go na stanowisku szefa dep. X spraw poborowych M. S. Wojsk.

2) Płk. KK. Dr Gorecki Roman, zastępca szefa wojsk kontroli gen., otrzymał 3-miesięczny urlop kuracyjny i na czas jego nieobecności obowiązki jego powierzono szefowi oddziału kontroli wykonania budżetu płk. K. K. Szubertowi Edwardowi.

3) Szefem wydziału wywiadowczego w oddziale II sztabu gen. został mianowany mjr. szt. gen. **Pieczonka** Eugenjusz w miejsce ppłk. szt. gen. Ścierzyńskiego Mieczysława, który odszedł do 81 pp. na stanowisko zastępcy dowódcy pułku.

4) Szefem wydziału I org. per. w dep. IX sprawiedliwości M. S. Wojsk. został mianowany płk. K. S. Dr **Armiński** Gerard w miejsce płk. K. S. Dr Sikorskiego Bronisława, który został zamianowany sędzią w najwyższym sądzie wojskowym.

5) Szef oddziału II szt. gen. ppłk. p. d. szt. gen. **Matuszewski** Ignacy został przydzielony do rezerwy oficerów sztabowych przy D. O. K. I., a szefem tego oddziału został zamianowany płk. p. d. szt. gen. **Bajer** Michał.

6) Zastępca szefa sztabu II szt. gen. mjr. szt. gen. **Stamirowski** Kazimierz otrzymał 2-miesięczny urlop kuracyjny.

7) Zastępca komendanta miasta Warszawy płk. Dr Zarzycki Ferdynand został zamianowany zastępcą komendanta doświadczalnego centrum wyszkolenia armji w Rembertowie.

REDUKCJA W WOJSKU. „Rzeczpospolita“ podaje, że 5 sierpnia przewidywany jest rozkaz ministra spraw wojskowych, urzeczywistniający wyniki Komisji perlustracyjnej. W niektórych oddziałach i departamentach redukcja będzie bardzo znaczna. Oficerowie wejdą do formacji macierzystej.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI złożyli w Administracji naszego dziennika: P. Nowotarski półtora rubla w srebrze; uczestnicy ter cjarskiego Zjazdu, odbytego w dniu 27 i 28 lipca b. r. w Krakowie, na wniosek brata Jul. Bobilewicza — 352.500 mk.; p. Tadeusz Pietrzykowski od pracowników Dyr. kolei Wydział IV — 55.500 mk.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Bezsprzecznie najpiękniejsza z oper Verdi'ego, pełna bogactwa melodji „Traviata“, zawsze tak owacyjnie witana i gorąco oklaskiwana, grana będzie dziś (czwartek) o godz. 7.45 wieczorem w doborowej obsadzie. Spodziewać się należy, że i tym razem sala wypełnioną będzie po brzegi. Zapowiedziane na sobotę 4 i poniedziałek 6 b. m. występy Adama Didura wzbudziły nadzwyczajne zainteresowanie; pokup na bilety ogromny.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Dardamelle-rogacz“.
Piątek: „Dardamelle-rogacz“.

Repertuar Opery i Operetki.

Czwartek: „Traviata“.

V. Zjazd internistów polskich.

W dniu 8, 9, 10 i 11 lipca odbył się w Wilnie piąty z kolei, a pierwszy w niepodległej Polsce zjazd lekarzy internistów. Zjazd ten, który zjednoczył przeszło 200 lekarzy ze wszystkich dzielnic Polski, zwołany został przez Tow. Internistów polskich, a zadaniem jego było ożywienie ruchu naukowego w świecie lekarskim przez omówienie wyników pracy naukowej lekarzy polskich w ciągu lat ostatnich w dziedzinie medycyny wewnętrznej. Z nadesłanych i przyjętych przez komitet Zjazdu dziewięćdziesięciu kilku, w znacznej części oryginalnych referatów, wprawdzie z powodu braku czasu zaledwie siedemdziesiąt parę mogło być wypowiedzianych, ale ta pokaźna liczba wykazuje, że pomimo ciężkich warunków lat ostatnich praca naukowa lekarzy polskich nie ustawała w swym rozwoju.

Na posiedzeniu inauguracyjnem Zjazdu przewodniczący i inicjator prof. Dr Gluziński z Warszawy w przemówieniu powitalnem wspomniał czasy niedawne, gdy medycyna polska nawet na naukowych zjazdach międzynarodowych reprezentowaną być mogła tylko pod obcym i wrogim sztandarem, gdy wszelka nawet objektywna praca naukowa utrudnioną była w kraju własnym, poczem wygłoszony został szereg przemówień tak przez delegatów stowarzyszeń lekarskich, jak też przez przedstawicieli władz i Uniw. Wileńskiego, w którego prastarych murach Zjazd się odbywał.

Zagadnienia poruszane na 4-dniowych obradach Zjazdu były zbyt specjalnej natury, by można je było omówić w prasie niefachowej; należy jednak zaznaczyć, że liczny szereg referatów wywołał żywą i interesującą dyskusję, która przeniknięta była dużym objektywizmem i serdecznym duchem koleżeńskim. Równocześnie ze Zjazdem wyszedł przeznaczony na Zjazd numer pierwszy, pierwszego tomu Polskiego Archiwum Medycyny wewnętrznej. Kwartalnik ten powstały z inicyatywy prof. Dra Gluzińskiego i wychodzący pod jego redakcją z pomocą Ministerstwa W. R. i O. P., jest organem Tow. Internistów polskich. Pierwszy numer Archiwum zawiera prace: prof. Dra Gluzińskiego prof. Dra Orłowskiego, Z. Goreckiego, Drów Filińskiego i Proszkowskiego, Dr E. Reicherówny, Drów Sobieszczańskiego, Michalskiego i Dr J. Węgierki.

Zjazd powitał z żywem zadowoleniem ukazanie się pisma tak dawno oczekiwanego. Równocześnie ze Zjazdem i poświęcony Zjazdowi Internistów polskich ukazał się zbiór prac z kliniki prof. Rzętkowskiego.

Następny Zjazd lekarzy-internistów odbyć się ma w ciągu roku 1925.

„Polska“ linia lotnicza Aerolloyd“.

Niemieckie aparaty i niemieccy lotnicy.

Niedawno cała prasa polska powitała radośnie fakt powstania „polskiej“ linji lotniczej pod nazwą „Aerolloyda“, utrzymującej ruch pasażerski pomiędzy Warszawą—Gdańskiem i Lwowem. Jak się okazuje jednak obecnie, „polskość“ tej linji jest bardzo wątpliwa. Ciekawe pod tym względem rewelacje zamieszcza „Myśl Niepodległa“. Okazuje się, że linję tę uruchomiła spółka akcyjna „Fanto“, eksploatująca szyby naftowe oraz rafinerje w Broysławiu i Ustrzykach. Jest to ekspozytura przedsiębiorstwa międzynarodowego, które posiada jednocześnie oddziały także w Niemczech. Są tam też zaangażowane poważne kapitały żydowskie i niemieckie, a o charakterze przedsiębiorstwa świadczy wymownie jego warszawski zarząd, do którego między innymi należą Dr Wygard, żyd, który piastuje godność dyrektora odpowiedzialnego i jest duszą całego przedsiębiorstwa, dalej Bol. Frühling i Maurycy Gotlieb, również żydzi. Naturalnie w radzie nadzorczej spółki jest parę polskich wybitnych nazwisk, ale instytucja ta ma tylko znaczenie honorowe.

Jak zaś owa spółka zabrała się do uruchomienia komunikacji lotniczej — dowiadujemy się jeszcze ciekawszych rzeczy. Aeroplany systemu „**Junkers**“, **którymi posiłkuje się „Aerolloyd“, pochodzą z fabryki w Dessau, subsydjowanej przez rząd niemiecki.** A zaznaczyć tu należy, że Niemcom na zasadzie traktatu wersalskiego nie wolno fabrykować aeroplanów wojennych. Powstały więc w Niemczech fabryki aeroplanów specjalnego typu, które mogą w razie potrzeby stać się w ciągu kilku godzin pierwszorzędnemi machinami wojennemi. Dotychczas głównymi odbiorcami **tak madrze skonstruowanych aparatów były firmy niemieckie. Obecnie przechowuje je dla Niemiec na wypadek wojny również „Aerolloyd“** na warunkach bardzo dogodnych, ponieważ samoloty wzięto na kredyt.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa personalu lotniczego. „Polską“ linję lotniczą obsługują następujący Niemcy:

1. Oberpilot Erhard Milch, b. kapitan pilot armji niemieckiej, z przekonań monarchista. On to zorganizował komunikację między Gdańskiem i Lwowem, latał przez tydzień, poczem wrócił do Gdańska, gdzie kieruje linią „Danziger Luft Rederei“, łączącej Gdańsk z zachodem Niemiec oraz „Danziger Luft Post“ — linją do Moskwy. Podczas pobytu w Warszawie stale zatrzymuje się u Dr Wygarda, z którym łączą go zażyłe stosunki.
2. Piloci: Todtheide, Franke, Krause, Alland, Neuenhoffen, Kraut, Röder, Wieshand.
3. Mechanicy: Horn, Reiche, Wiltz, Kessner.

Wszyscy ci funkcjonarjusze „Aerolloydu“ byli zawodowymi lotnikami armji niemieckiej i należą niewątpliwie do rezerwy militarnej państwa niemieckiego.

Tak się przedstawia „Aerolloyd“ w świetle prawdy. Ta rzekomo „polska“ linja lotnicza to zaledwie kilka polskich nazwisk firmowych, trochę polsko-żydowsko-niemieckiej nafty, kapitałów międzynarodowego „Fanto“ i dużo.... niemieckich oficerów rezerwy. Ponadto zaś „Junkers“, „Danziger Luftfahrt Rederei“, „Norddeutsche Lufftfahrt Gesellschaft“ — no i polskie krótkowidztwo, nie widzące ręki z Berlina.

Mały fejleton.

Grób św. Jana Ewangelisty.

Grecy z powodzeniem ponowili swoją próbę odkopania wspaniałego kościoła św. Jana w starym Efezie, zbudowanego przez Cesarza Justiniana w latach 482—565.

Kierownik wykopalisk dr. Sotoriu podaje o nim bardzo cenne szczegóły. Okazuje się mianowicie, że kościół ten, mający długości 120, a szerokości 60 m., jest ściśle podobny z kościołem św. Marka w Wenecji i tak, jak on, posiada kształt krzyża, oraz pięciokopułową bazylikę. Środek tej budowli zawiera wielkie mauzoleum, tak zwany grób św. Jana Ewangelisty. Nie brak tam napisów, wyrytych w czasach rzymskiego pogaństwa, a także kreśleń dokonanych przez pielgrzymów z 14-tego stulecia, ani też resztek mozaiki, ściennej sztuki malarskiej i t. p. Ślady wskazują, że kościół ten kiedyś bardzo ucierpiał od pożarów i przed swym upadkiem służył nawet za stajnię. Rozkopy odbywają się w dalszym ciągu.

Ze sportu.

Wielkie regaty w Bydgoszczy.

Organizowane przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich wszechpolskie regaty wioślarskie odbędą się w tym roku w niedzielę dn. 5 sierpnia. Do zawodów staje przeszło siedmdziesiąt łodzi z 400 wioślarzami. Punktem kulminacyjnym zawodów będzie bieg o mistorzostwo Polski i o srebrny puchar Sokoła krakowskiego na czwórkach wyścigowych. Na regaty przyjeżdżają: minister oświaty Głąbiński i minister przemysłu i handlu Kucharski.

Aresztowanie hakatystów górnośląskich.

Katowice. (PAT). W związku z aresztowaniem członków „Deutschtumbundu“ w Plewni, zarządzonem przed kilku tygodniami, został aresztowany następnie generalny dyrektor zakładów metalurgicznych w Królewskiej Hucie, Bernhardt, wraz ze swoim pomocnikiem. Aresztowanych zwolniono wówczas za bardzo wysoką kaucją. Obecnie dowiadujemy się, że w tej samej sprawie tj. **pod zarzutem szpiegostwa aresztowano przed kilku dniami naczelnego redaktora „Kattowitzer Ztg“, Michnę, który po odsiedzeniu trzech dni w areszcie śledczym, został pozostawiony na wolnej stopie.** „Kattowitzer Ztg“ jest organem Volksbundu na G. Śląsku i jest opanowana przez grupę Stinnesa.

Ostatnie wiadomości.

50-LECIE TOW. TATRZAŃSKIEGO.

Zakopane. (Telef. wł.) Na uroczystość 50-lecia Tow. Tatrzańskiego przyjeżdża oprócz prez. Wojciechowskiego min. Bujalski w zastępstwie premiera, szef kancelarji cywilnej dr. Lenc, adjutant generalny płk. Załuski, Dowódca O. K. gen. Czikiel. Zapowiedzieli przyjazd przedstawiciele wielu dzienników polskich.

PIŁSUDSKI CYWILEM.

Warszawa. (Telef wł.) P. Piłsudski w ubraniu cywilnem odjechał na zjazd b. legjonistów do Lwowa.

Drożyzna wzrosła w lipcu o 40—45 proc.

Warszawa. (PAT) Dziś odbędzie się posiedzenie **komisji dla badania kosztów utrzymania.** Na posiedzeniu tem mają być rozważane wnioski w sprawie zreformowania sposobu obliczania wskaźników statystycznych. Samo ustalenie wskaźnika statystycznego nastąpi dopiero na posiedzeniu, które odbędzie się jutro. Wzrost za lipiec przypuszczalnie wyniesie około 40 do 45 procent.

Mocarstwa a sprawa Jaworzyny.

Warszawa. (Telef. wł.) Depesze o decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Jaworzyny są bardzo powściągliwe. Ambasadorowie Anglji i Włoch przyrzekli poparcie polskiego punktu widzenia, ale nie zamierzają sami podjąć inicjatywy w Radzie Ambasadorów. Francja jest w trudnem położeniu ze względu na konieczność wyboru między tezą polską a czeską. Wybrnięciem z impassu ma być oddanie sporu Lidze narodów. Procedura postępowania będzie podobna jak przy załatwieniu sprawy górnośląskiej.

Poselstwo polskie w Paryżu nie otrzymało do wczoraj wiadomości urzędowej z Rady ambasadorów.

Icek cicerone.

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje się, że przewodnikiem senatorów amerykańskich w podróży po Polsce, niejaki Izaak Levine, jest sobie zwykłym naszym Ickiem Lewinem ze Słonima, który przed 12 laty wyemigrował do Ameryki. Usiłował on jako cicerone informować senatorów w duchu lewicowym (przez posła Dąbskiego) i narodowościowym (przez klub ukraiński), który opowiadał Amerykanom, iż wszystkie cerkwie prawosławne Polacy zamienili na kościoły. Rządowi i klubowi ks. Ilkowa udało się wyjaśnić to nieporozumienie. Lewin ze Słonima powiódł senatorów do Sulejówka do Piłsudskiego, a nie chciał ich poprowadzić do prezyd. Wojciechowskiego. Mimo jego wysiłków. Amerykanie udali się do Spały.

Głód w Gdańsku.

Brak żywności. — Zwyżka taryfy kolejowej i portowej.

Wskutek niesłychanego spadku marki niemieckiej Gdańsk znalazł się w bardzo trudnej sytuacji żywnościowej. Sprowadzanie żywności z Polski napotyka na trudności ze względu na wysoki kurs marki polskiej. Sprowadzanie żywności z innych źródeł nie może być brane pod uwagę. Sklepy są całkowicie wyprzedane i brak jest gotówki obrotowej. Hurtownicy nie chcą sprzedawać detalicznie. Przed miejscami sprzedaży taniej żywności, urządzonej przez senat, gromadzi się liczna ludność już o godzinie 7 wieczorem, aby na przyniesionych krzesłach czekać do rana na otwarcie sklepów.

Z dniem 1 sierpnia b. r. ceny na kolejach podmiejskich w Gdańsku zostały podwyższone o 200%, na innych liniach kolejowych taryfy osobowe dla I i II klasy zostały podwyższone o 300%, dla III i IV klasy o 250%.

Z dniem 1 sierpnia została podwyższona w Gdańsku opłata pocztowa, opłaty za żeglugę, opłaty za podnoszenie mostu na rzece i t. p.

Radowitz u Cziezerina.

Moskwa. (AW). „Izwiestja“ podają, iż niemiecki charge d' affaires, von Radowitz, odwiedził Cziezerina i wyraził w imieniu rządu niemieckiego powinszowanie z powodu utworzenia S. S. S. R. Radowitz oświadczył, że rząd niemiecki szczerze pragnie dalszego wzmocnienia i rozszerzenia przyjacielskich stosunków z S. S. S. R.

Polacy w sejmie kowieńskiem.

Kowno. (PAT) Na posiedzeniu dnia 18 lipca został uchwalony budżet ministerstwa dla spraw żydowskich i białoruskich. Przedstawiciel polski, poseł Budzyński, wychodząc ze stanowiska, które przedstawił w swej mowie, wygłoszonej podczas ogólnej dyskusji w imieniu frakcji polskiej, zgłosił następujący wniosek: Zgodnie z deklaracją gabinetu ministrów, po słowach „dla ministerstwa spraw białoruskich“ wstawić zdanie „dla potrzeb polskiej mniejszości narodowej ustalenie wysokości tej sumy przekazać komisji finansowo-budżetowej“. Przewodniczący Dr Stugajtis wniosku niniejszego pod obrady nie przyjął, motywując to brzmienie paragrafu 49 statutu sejmowego, na mocy którego wniosek nowy, nie objęty projektem gabinetu ministrów, winien wpierw uzyskać jego aprobatę.

Kongres katolicki w Anglii.

Rzym. (PAT). W kołach Watykanu panuje duże zadowolenie z powodu telegramu, jaki Ojciec św. otrzymał od katolików angielskich, którzy zwołali pierwszy kongres katolicki. W kongresie tym brało udział 60 tysięcy katolików Anglików. Treść wysłanej depeszy do Watykanu jest następująca: Kongres londyński wyraża Ojcu św. gorące uczucia wierności i pokory, oraz nadzieję, że tak pożądany pokój będzie osiągnięty.

Mustafa Kemal do armii.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Angory: Mustafa Kemal pasza wydał do armji następującą odezwę: Traktat pokojowy jest podpisany. Pokonaliśmy wielkie trudności, naród turecki bił się dzielnie na polach walki i armja turecka wita obecnie z dumą wschodzące słońce pokoju.

Przed ogłoszeniem republiki reńskiej.

Warszawa. (Telef. wł.) „Neue Züricher Ztg“ ogłasza dokumenty, odnoszące się do programu przyszłej republiki reńskiej. Najważniejszem zadaniem Dyrektorjatu Republikańskiej Partji Reńskiej w Bonn jest dążyć do zdobycia zaufania mocarstw zachodnich, a to:

1) przez przejęcie kwoty długu reparacyjnego przez Nadrenję;

2) przez ścisłe przeprowadzenie zasad pacyfistycznych;

3) przesunięcie korupcji politycznej;

4) przez skonsolidowanie stosunków w drodze wyrównania różnic społecznych;

5) przez stworzenie niezależnej prasy.

Wiadomości gospodarcze.

Rząd stara się o waluty.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegat Min. Skarbu, Barański, podpisał z Górnośląskim Związkiem Przemysłu Górn. i Hutn. umowę w sprawie przekazywania rządowi części walut, pochodzących z eksportu. Przemysłowcy oddawać będą Rządowi z eksportu węgla i przemysłu chemicznego 50%, z eksportu żelaza i ołowiu 25%, a z eksportu cynku 20% walut. Umowa obejmuje waluty napływające po 10 sierpnia. Mają one być w 14 dniach po nadejściu przekazywane.

Katowice. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji węglowej uchwalono, że wywóz węgla do Niemiec dokonywać się będzie tylko za marki polskie. Wywoła to znaczne zapotrzebowanie na marki polskie w Niemczech. Wywóz węgla do Niemiec wynosi obecnie 600—700 tysięcy ton miesięcznie. — Już dzisiaj kurs marki polskiej w Katowicach jest wyższym, niż w Gdańsku lub Berlinie, choć tylko część węgla wywozi się za polską markę.

Nowa podwyżka cen tytoniu.

Ministerstwo skarbu ustanawia następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych:

Cygara za sztukę: Havana 6800 mk., Belweder 5600 mk., Wawel 5000 mk., Brytanica 4600 mk. Trabuco 4200 mk., Kuba 3700 mk., Portorico 2500 mk., mieszane zagraniczne 2000 mk., Cigarillos 1600 mk., Virginia 2200 mk., Brazyl-Virginia 1600 mk.

Papierosy za sztukę: Sfinx 1000 mk., Dames 900 mk., Kalif 900 mk., Kedyw 900 mk., Egipskie 800 mk., Klub 600 mk., Sejmowe 600 mk., Prezydent 550 mk., Damskie 550 mk., Faryn 490 mk., Emir 400 mk., Pogoń 560 mk., Sport 550 mk., Warszawskie 550 mk.

Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 1,100.000 mk., Xanti 1,000.000 mk., najprzedniejszy sułtański 920.000 mk., najprzedniejszy macedoński 800.000 mk., najprzedniejszy turecki 720.000 mk., przedni turecki 520.000 mk., średni turecki 480.000 mk., kresowy 360.000 mk. **Tytonie do fajki:** Przedni fajkowy 200.000 mk., zwyczajny fajkowy 160.000 marek.

WYSTAWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W ZAKOPANEM. Z inicjatywy Dyrekcji szkoły przemysłu artystycznego drzewnego odbyło się wczoraj w Zakopanem otwarcie wystawy przemysłu drzewnego i sztuki podhalańskiej. Wystawę urządzono w salach szkoły. Przy otwarciu przemawiali pp.: Skotnicki, dyrektor departamentu Min. kultury i sztuki i Zachemski, prezes Związku Podhalańskiego.

CENA PSZENICY SPADŁA, i to gwałtownie, ale nie u nas, lecz w Ameryce. Z Chicago donoszą, że obecnie za buszel płacą tam mniej, niż dolara. Jest to cena najniższa od r. 1914 i nie pokrywa kosztów produkcji (a więc jest taką jak w b. Galicji i Kongresówce była w latach 1886—1888). Spadek ceny przypisywany tam jest nowo uchwalonemu prawu Capper-Tincher, które przewiduje stałe regulowanie handlu zbożowego przez rząd, zwłaszcza przy późniejszych terminach dostaw. Poza tem urodzaje są obfite, zbyt do Europy utrudniony z powodu różnic walutowych, a rynek wewnętrzny słabszy z powodu zastoju w wielu gałęziach przemysłu.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 1 sierpnia 1923 r. L. 181

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich: oferow.	żądano	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	55	70	58—60
Bank Hipoteczny I—VIII. .	75	100	
„ Małopolski . . .	85	100	93—95
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	20	30	28—24
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	18	28	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV. .	20	30	—
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	450	600	
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	65	75	74 - 68
Handlowa S-ka akc. „Impex“	2	3	2, 2,2
„Pharma“ (Mag. B. Jawornicki)	120	140	132
„Polski Glob“ Tow. trans. handl.	7	9	8 - 8,8
C. Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Żegluga Polska I—III. . .	15	22	20-19
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV. . . .	1300	1450	1450
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	150	175	157
Warsz. Ska Bud. Parowozów	110	130	120
„Automotor“ fabr. samochodów	40	60	50
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	1000	1200	
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	260	290	265
Zakłady amunicyjne „Pocisk“			
Huta żelazna, Kraków. . .			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	1350	1500	1450
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	900	1000	990
„Tepege“ Tow. dla przedś. gór.	400	450	434
Polska Nafta I—III . .	110	130	124
„Oikos“ I—IV. . . .	500	550	
„Pezet“ Powsz. zakł. budowl.			
„Strug“ Przemysł Drzewny .	60	80	70 - 72
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	50	70	60
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	500	550	525
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	120	150	125
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	775	850	830
Fabr. porcelany w Ćmielowie	180	230	
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	65	80	75 - 69
Fabr. papieru W. Niemojowski			

Warszawa (PAT.)

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 198.000—198.000, sprzedaż 194.000, kupno 192.000, Dolary kanadyjskie 193.000; funty angielskie 908.500—891.500, franki francuskie 11550.

Wielka uroczystość w Gidlach.

W dniu 19 sierpnia odbędzie się w Gidlach pod Radomskiem (cztery mile od Częstochowy) uroczystą koronacja słynącej cudami od wieków Statuetki N. M. Panny. W dniu 15 z. m. zawiązał się główny Komitet uroczystościowy z ks. Stefanem Lubomirskim z pobliskiej Kruszyny na czele, a zadaniem tego komitetu będzie staranie, by ta uroczystość, mająca charakter religijno-narodowy wypadła jak najgodniej. A spodziewany jest zjazd olbrzymi, gdyż Matka Boska Gidelska znaną jest od najdalszych stron Litwy do najdalszych miast na zachodzie Polski i Śląska. Zwykle wszystkie kompanje, odwiedzające Jasną Górę odbywały też pielgrzymki i do pobliskich Gidel. Koronatorem będzie ks. biskup Zdzitowiecki.

Dzieje Statuetki cudownej Matki B. Gidleskiej są następujące: W roku 1516 w porze wiosennej, w dniach poprzedzających pierwszą niedzielę maja, wyorał ją na roli Gidelskiej ubogi kmiotek Jan Czeczek. Według zapisków, od statuetki tej biła tak jasna łuna, że aż woły przy pługu poklękały i nie chciały orać pola. Statuetkę umieszczono najpierw w modrzewiowym krzyżu, w miejscu, gdzie ją znaleziono, a potem postawiono małą kapliczkę drewnianą, a gdy w roku 1615 ówczesna właścicielka Gidel, Anna Dąbrowska, sprowadziła OO. Dominikanów z Krakowa, oni wzięli pod swoją opiekę ten drogi skarb ziemi Gidelskiej. Oni też wszelkich dołożyli starań, aby cuda zdziałane za pośrednictwem Matki Boski Gidelskiej zostały spisane i przysięgą stwierdzone dla wiecznej pamięci. Zdarzenia te niezwykłe potwierdził jako cudowne Prymas Polski Arcybiskup Gnieźnieński Maciej Łubieński. Miejscowy lud polski i OO. Dominikanie, jako stróże świętego miejsca, już dawno zapragnęli uwieńczyć skronie Jezusa i Marji koronami, aby przez to oddać hołd najwyższy. W r. 1769 zebrano w tym celu liczne ofiary, które jednakże zrabowały w r. 1770 przechodzące tamtędy wojska rosyjskie. Potem nastały dla Kościoła i Polski czasy prześladowania i rozbiorów, tak, że nie można było nawet myśleć o urzeczywistnieniu tego zamiaru. Dopiero gdy z zawieruchy wojny światowej wyszła wolną nasza Ojczyzna, poczęli OO. Dominikanie czynić odpowiednie starania celem uzyskania dekretu koronacyjnego, który Rzym takim tylko wizerunkom świętym przyznaje, jakie uważa za łaskami i cudami słynące. Prośba została przyjęta i Kapituła Watykańska imieniem Ojca św. wydała dekret koronacyjny dla Matki Boskiej Gidelskiej w dniu 12 listopada 1922 r.

I nareszcie teraz, w dniu 19 sierpnia, w dzień św. Jacka, patrona Polski, odbędą się uroczystości koronacyjne, poprzedzone trzydniowem nabożeństwem ku chwale Najśw., jak tego wymaga rytuał koronacyjny cudownych obrazów. Oprócz Pasterza diecezjalnego zapewniło swój przyjazd jeszcze kilku biskupów i liczne duchowieństwo, prowadzące pielgrzymki z różnych okolic naszego kraju. Ponieważ w tym czasie dużo przechodzi pielgrzymek przez Gidle, OO. Dominikanie podali prośbę do Kongregacji celem uzyskania Odpustu zupełnego począwszy od dnia 19 sierpnia aż do 7 października, aby wszyscy nawiedzający to miejsce cudowne mogli czerpać w skarbnicy miłosierdzia Bożego.

OGŁOSZENIA

Drobne za wyraz	Marek	375
Za 1 wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach	„	750
Nadesłane za 1 wiersz milimetrowy	„	2250
Nekrologi za 1 wiersz milimetrowy	„	1500
Komunikaty po kronice za 1 wiersz milim.	„	3000
Ogłoszenie na 1-szej stronie za 1 wiersz milim.	„	3700
Układ tabelaryczny	„	12000

BELLOC LOWNDES.

Koniec jej miodowego miesiąca.

43 **Przekład z angielskiego.**

Senator pochwycił żywo nastręczającą się sposobność.

— Cieszę się, że państwo sami wspominacie o policji, bo faktycznie prefekt policji, z którym dopiero co rozmawiałem w sprawie zniknięcia pana Dampier, powiedział mi, że będzie musiał zarządzić rewizję hotelu.

— Rewizję!? — wykrzyknęła pani Poulain, spoglądając z przerażeniem na senatora.

— Rewizję? — jęknał pan Poulain z oburzeniem.

— Tak — odparł pan Burton spokojnie, usiłując nadać swemu głosowi takie brzmienie, jakby rewizja przeprowadzona w przyzwoitym hotelu, była najzwyklejszą rzeczą w świecie. — Jutro o godzinie jedenastej, przyjdzie tu trzech urzędników. Niech mi pani pozwoli dodać, że i oni i pani Dampier okażą państwu wiele względności. Gdyby ta godzina była państwu niedogodną, chętnie zgodzą się na inną.

Oburzenie i zdumienie odebrało poprostu głos pani Poulain. Gdy go odzyskała, drżał on od nadmiaru rozdrażnienia i żalu.

— Pomyśl sobie — rzekła do męża, nie zwracając najmniejszej uwagi na dostojnego amerykańskiego klienta — pomyśl sobie, że ty, Poulain, i ja, po dwudziestu latach ciężkiej pracy, doczekaliśmy się rewizji w naszym hotelu, jakby to było schronienie opryszków...

A potem zwracając się do senatora dodała spokojnie w sposób nie pozbawiony pewnej godności:

— I trzeba dodać jeszcze do tego, że to pan, panie senatorze, pan którego uważaliśmy zawsze za najlepszego naszego klienta, do którego odnosiliśmy się z takim szacunkiem — pan sprowadza na nas taką hańbę...

— Przykro mi niewymownie, że państwo macie tyle kłopotu z powodu tej nieszczęsnej sprawy, ale pani Poulain, ja jeszcze raz zaznaczam, że osobiście wierzę wam bezwzględnie i na całej linji.

— Więc jeżeli tak jest — poco to wszystko, panie setonarze? — wykrzyknęli równocześnie mąż i żona.

— Dziwię się, że państwo możecie tak stawiać sprawę, — rzekł poważnie Amerykanin. Przyznaję, że ja też przez pierwsze dwadzieścia cztery godzin nie wiedziałem nic o tej młodej damie, ale teraz posiadamy już pewne co do niej informacje i okazuje się, że poza jednym faktem, dotyczącym przyjazdu do hotelu, mówiła prawdę. Na tym jednym punkcie ma jakieś zboczenie. Wy o tem wiecie i ja też, ale nikt inny w to na słowo nie uwierzy, a muszę was jeszcze przestrzedz, że za dzień lub dwa przyjedzie tu zastępca prawny z Anglji i sam pokieruje dalszym biegiem sprawy.

— Więc cóż to będzie — zawołała pani Poulain — załamując ręce z gestem rozpaczy, a gdy ani senator, ani pan Poulain nie dali jej odpowiedzi, ciągnęła z rosnącem oburzeniem.

— Kiedyż skończą się te prześladowania? Zrobiliśmy wszystko cośmy mogli — poddaliśmy się wstrętnym przesłuchiwaniom, a teraz znowu w hotelu ma być rewizja. Niech pan pomyśli panie senatorze, że dom jest pełen obcych ludzi. Dotąd nikt się nie domyśla co się stało, ale przecież na wieść o tym skandalu wszyscy wyprowadzą się momentalnie. Och! panie senatorze, jeżeli pan nad nami nie ma litości, niech pan pomyśli o naszem nieszczęśliwem dziecku, o naszej biednej, małej Wirginii.

— Panie Poulain — odezwał się senator, zwracając się tym razem do małżonka — wytłomacz żonie, że niema żadnego powodu do rozpaczy. Policja wyraża się o was z największym szacunkiem, a co do jutrzejszej rewizji, będzie to tylko formalność.

— Mam nadzieję, że pan, panie senatorze, zrobi nam ten zaszczyt i będzie osobiście przy tej rewizji — rzekła pani Poulain żywo — my nie mamy nic do ukrywania i pragnęlibyśmy, żeby pan był przy wszystkiem...

— Jeżeli państwo sobie tego życzycie — będę obecny — rzekł senator z powagą.

Gdy w chwilę potem amerykanin szedł na górę po escalier d.honneur, pomyślał sobie, że Poulainowie przyjęli wiadomość o rewizji nienajgorzej i że syn Gerald nie wykazywał w tej sprawie tyle zdrowego sensu co zwykle. — Sympatja poniosła go poprostu. Ale senator pokochał syna jeszcze bardziej za jego rycerskie odnoszenie się do pani Dampier. Nie każdy młody człowiek chciałby zrezygnować z tych wszystkich przyjemności i rozrywek, jakich Paryż dostarczyć może, by oddać się na usługi osobie tak nieszczęśliwej i całkowicie nieznanej.

Pochłonięty temi myślami wszedł do saloniku, w którym zazwyczaj spędzały czas jego dzieci i ich nieszczęśliwa przyjaciółka.

W ciągu tych trzech ostatnich dni wyryło cierpienie straszliwe zmiany na twarzyczce Nancy. Nie mogła wcale sypiać i wprost siłą trzeba ją było zmuszać do jedzenia.

Badanie, któremu musiała się dwukrotnie poddać, wyczerpało ją do dna. Gdy w konsulacie angielskim opowiadała swą historję, zająknęła się nagle i podniosła rękę do czoła z gestem prawdziwej rozpaczy:

— Nie mogę sobie przypomnieć — rzekła, patrząc żałośnie na senatora — nie mogę sobie przypomnieć...

Amerykanin pomyślał wówczas, że te proste słowa zawierały może wewnętrzną prawdę, istotę całej sprawy... może rzeczywiście to nieszczęśliwe dziewczątko nie pamiętało nic wcale z tego, co zaszło po jej przybyciu do Paryża?

Na szczęście dla senatora salonik był pusty. Myśli jego zatem popłynęły innem korytem, zastał bowiem na stole list od starych swych przyjaciół, państwa Hamworth, w którym donosili, że przybywają do Paryża następnego dnia rannym pociągiem i proszą senatora wraz z dziećmi na śniadanie do Bignona. Senator ucieszył się podwójnie, przyszło mu bowiem do głowy, że będzie to doskonały pretekst do wyjścia z hotelu i uniknięcia nieprzyjemności asystowania przy rewizji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TOREBKI DAMSKIE,

portfele, teczki na akta, (wyroby skórkowe z Zakładu Wychowawczego w Miejscu Piastowem), Papiery listowe, kałamarze, albumy, pamiętniki, karty do gry, ramki i t. p. poleca 486

STANISŁAW RĄB

Kraków, Sławkowska 4.

Poszukuje się zdolnych

subagentów

dla rozpowszechnienia światowej sławy

Czekolady

„FRANÇOIS“

na Wojew. Stanisławowskie, Lubelskie, Kieleckie, Krakowskie. 831

„Ursus“ Ajencja handlowa

Kraków, Sobieskiego 1. II p.

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

poleca skład papieru i galanteryi

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

!! WAŻNE DLA PAN !! 534

Pracownia ubiorów damskich

J. Kalafarskiego

KRAKOW, UL. SZEWSKA 12.

Pierwszorzędnie wykonuje kostjumy, płaszcze i t. p. po cenach przystępnych.

„ROZWOJ“

Stowarzyszenie Spółdzielcze z ogr. odpow.

w Krakowie,

ul. Garncarska L. 7. Telefon 3544.

Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe i placimy:

24% rocznie przy wkładach na czas najmniej 6-ciomiesięczny.

18% rocznie przy wkładach 3-miesięcznych.

12% na 1 miesiąc.

Przy kwotach wielomiljonowych osobne umowy. 564

Wózki dziecięce,

łóżka, łóżeczka żelazne do składania, kołyski, saneczki sportowe, umywalnie blaszane w doskonałem wykonaniu, po niskich cenach polecają: **BRACIA STOLARSCY**

Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych

Spk. z ogran. odpow.

OSWIĘCIM II.

Poszukuje się dzielnych agentów w całej Polsce.

Cenniki i fotografje na żądanie bezpłatnie 718

Katalog książek dla dzieci i młodzieży:

ludowe, wiedzy tajemnej i różnych innych bardzo ciekawych, zajmujących i pożytecznych wysyła po otrzymaniu znaczka za 1000 Mk

S. JACOBSOHN, Warszawa, Grzybowska 31.

828

Ważne dla PP. Instalatorów!

Wanny żelazne emaliowane; klosety, umywalnie. przybory toaletowe, piece kąpielowe oraz wszelki materjał do wodociągów i ogrzewań po stałych cenach dostarcza szybko firma:

Inż. Władysław BIENIARZ

Kraków, ul. Szpitalna 18. 650

Wanny cynkowe

wszelkiego rodzaju,

piece kąpielowe, klozety pokojowe i bidety własnego wyrobu poleca firma

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ

w Krakowie, ul. Szpitalna 18. Tel. nr. 138. 649

SOLEC

Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych,

będzie otwarty do 20 września. 560

Mieszkań nie brak, utrzymanie względnie tanie. Informacje wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-zdrój.

Rodowodowa hodowla zbóż w Mikulicach

p. Kańczuga przez Przeworsk

sprzedaje w sezonie jesiennym 1923

Jęczmień ozimy oryg. Mikulicki, zupełnie zimotrwały, plenny, wysprzedany.

Żyto mikulickie oryg. wczesne, dojrzewa o tydzień wcześniej od innych, znosi późny zasiew i złe warunki, nie podlega rdzy. W tym roku nowa elita.

Żyto wiorzbnieńskie, I. odsiew z oryginalnego.

Pszenicę Mikulicką, Ostkę rodowodową na gleby zimne, późny zasiew i ostry klimat. Ziarno czerwone, szkliste, wielkie.

Pszenicę Mikulicką, Łozinkę rodowodową. Jest to wysoka bezostna graniatka o szybkiej wegetacji, wybitnie odporna na wymarzanie i wszelkie inne choroby. Zdrową, plenna odmiana. W tym roku nowa elita.

Pszenicę Białkę Mikulicką rodowodową. Sztywnosłoma bezostna graniatka o pięknem białem ziarnie. Na bujne gleby i łagodniejszy klimat. Nie wylega, dojrzewa później od poprzednich.

Cena zbóż mikulickich 70%, żyta wierzbnieńskiego 50% nad najwyższą cenę giełdy lwowskiej w dniu zapłaty całej należytości. Dolicza się koszta ekspedycji (1%) i stempla. 875

MIESZKANIE

z pokoju (obszerny), kuchni, przedpokoju, łazienki, frontowe z komfortem w śródmieściu, zamienię za większe w śródmieściu i dopłacę odpowiednio.

Zgłoszenia pisemne do „Głosu Narodu“ pod „Bankowiec“. 868



Jeśli **Wielebne Duchowieństwo** chce mieć artystyczne aparata liturgiczne **w swoich Kościołach** 529 **niech się uda tylko do firmy**

F. Kopaczyński i S-ka

Kraków, ul. Bracka 2.

(Pracownia dla sztuki kościelnej)

Posiadamy na składzie: MONSTRANCJE srebrne i metalowe. — Kielichy. — Szaty liturgiczne. — Adamaszki. — Feretrony

Prosimy żądać kosztorysów lub zwiedzić nasz zakład.

ARTYKUŁY SZKOLNE

jak:

Torby, Ołówki, Pióra, Zeszyty, Tabliczki, Piórniki, Kredy i t. p.

DZIAŁ TEKSTYLNY:

Szyfony, Madepolany, Kretony, Zefiry, Muśliny, Chustki itp. BIELIZNĘ MĘSKĄ, Skarpetki, Pończochy damskie, Rękawiczki, Spinki itp.

Przybory szewskie, Przybory do palenia. Przybory do szycia, Przybory toaletowe.

Poleca w wielkim wyborze 821

Dom Towarowy **FRANCISZEK WOJAS**

KRAKOW, UL. ŁOBZOWSKA Nr. 12-14.

Sprzedaż II tylko hurtowna. — Przy większym odbiorze umiarkowany kredyt.

„MARTA“

Pracownia Towarz. popier. przem. kob.

poleca:

Różańce, szkaplerze, birety, obrazki, szaty liturgiczne. Przyjmuje zamówienia na chorągwie, sztandary etc.

Odnawia stare aparata.

Ceny umiarkowane. 450

Kraków, ul. św. Jana 24.

LAMPY NAFTOWO-ZAROWE

System	**Kitson Ajax**	1000	świec
	„ **Stella**	500	„
	„ **Record**	150	„
	Olso	1000	„

662

akoteż części składowe i siatki tanie do nabycia

Przyjmuje się i naprawy tych lamp.

EDWARD PIECZONKA, Zwierzyniecka 10.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hoteksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.